

BOGUSŁAW CZECHOWICZ
Wrocław

KOŚCIÓŁ ŚW. MARII MAGDALENY WE WROCŁAWIU — MIESZCZAŃSKI CZY BISKUPI?

Wrocławskiemu kościołowi św. Marii Magdaleny (pierwotnie także św. Andrzeja apostoła) od samego początku istnienia lokacyjnego miasta, czyli od I poł. XIII w., przypadała rola architektonicznej dominanty nowego miejskiego układu przestrzennego: Rynek wytyczono przed fasadą pierwotnego romańskiego kościoła, w oddaleniu od niej o szerokość jednego kwartału (między ul. Szewską i Rynkiem). Świątynię i Rynek skomunikowano jednak ul. Kurzy Targ. Kościół znajdował się zatem w uprzywilejowanej sytuacji przestrzennej — poniekąd tak, jak katedra, od fasady której wiodła ulica dziś zwana Katedralną. Jak wykazały badania architektoniczne fary magdaleńskiej prowadzone w trakcie jej powojennej odbudowy, dopiero około 1300 r. bryłę drugiego na tym miejscu kościoła, pochodzącego z XIII w., uformowano na wzór katedry, czyli z dwiema wieżami zachodnimi¹. Zatem to już wówczas pojawiła się idea dialogu formalnego kościoła miejskiego z romańsko-gotycką jeszcze wtedy, ale dwuwieżową w partii fasady katedrą. Działo się to w dobie osłabienia władzy książęcej we Wrocławiu, w czasie nieletniości synów HENRYKA V GRUBEGO i regencji sprawowanej przez bpa HENRYKA Z WIERZBNEJ, tego samego, który jako pierwszy rządcą diecezji wrocławskiej zaczął używać tytułu książęcego². Dla dziejów wznoszonego w XIV w. kościoła farnego istotne znaczenie mają także inne wydarzenia, dotąd zupełnie pomijane w badaniach z zakresu historii sztuki. U schyłku rządów bpa NANKERA i w przedostatniej dekadzie pontyfikatu jego następcy — PRZECŁAWA Z POGORZELI dochodziło na linii katedra – ratusz do ostrych sporów. Sytuowana pomiędzy tymi ośrodkami władzy w mieście — między nimi dosłownie i w przenośni — fara magdaleńska zdaje się jawić jako czuły, plastyczny, a przy tym monumentalny barometr tych wydarzeń, które wstrząsały miastem, angażując najwyższe instytucje zachodniego chrześcijaństwa: papieża i cesarza.

¹ T. BRONIEWSKI, T. KOZACZEWSKI, *Pierwotny kościół Św. Marii Magdaleny we Wrocławiu*, KAU 12 (1967), z. 3–4, s. 13–14.

² Ostatnio na ten temat: M. KACZMAREK, *Henryk z Wierzbna i Przecław z Pogorzeli — biskupi ordynariusze czasu przelomu*, w: K. MATWIJOWSKI (red.), *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, Wrocław 1992, s. 15–20, gdzie cytowana bogata starsza literatura.

Pierwszy w kontekście podjętych tu rozważań taki wielki spór wybuchł w 1339 r., a dotyczył zadawnionego problemu uiszczenia świętopietrza. Na skutek postawy niechętniej temu papieskiemu podatkowi mieszczaństwa wrocławskiego cała diecezja obłożona została przez legata papieskiego GALHARDA DE CALCERIBUSA interdyktem. Król czeski JAN LUKSEMBURSKI, będąc przeciwnikiem nadużywania przez kler kar kościelnych, nakazał zignorowanie interdyktu, co jednak doprowadziło do podziału wśród duchowieństwa. Bp Nanker zajął postawę wyczekującą, opuszczając Wrocław. Tymczasem król zajął biskupi zamek w Miliczu, czym ściągnął na siebie klątwę Nankera. Wobec dalszych poczynań króla i mieszczan biskup wezwał do Wrocławia inkwizytora Johanna SCHWENKFELDA. Ignorowany przez wrocławian, przedstawił on całą sprawę i króla w fatalnym świetle przed Stolicą Apostolską, a biskup 15 XII 1340 r. ponowił swoją klątwę dla Wrocławia i Księstwa Wrocławskiego. Problem do pewnego stopnia rozwiązała niebawem śmierć Nankera w dniu 8 IV 1341 r. Nowy biskup, Przeclaw z Pogorzeli, był popierany przez króla i szybko doprowadził do ugody. Inkwizytor został wezwany do Pragi i mimo zagwarantowania mu bezpieczeństwa — skrytobójczo zamordowany 28 IX 1341 r. z inicjatywy wrocławian. Delikatną misję ostatecznego załatwienia sprawy Jan Luksemburski powierzył synowi, KAROLOWI, który wraz z Przeclawem przybył do obłożonego nanke-rową klątwą Wrocławia i w kościele dominikanów 6 V 1342 r. obaj odebrali akt skruchy ze strony mieszczan. Przeclaw zdjął z nich kary kościelne. Tymczasem przybyły do miasta legat GALKART miał jednak inne zdanie w całej sprawie: raz jeszcze obłożył wszystkich interdyktem, gdyż nadal nikt nie kwapił się do uiszczenia Stolicy Apostolskiej zaległego świętopietrza. Papież KLEMENS VI dnia 17 VIII 1342 r. powtórzył swoje oczekiwania z nim związane. W końcu jednak w grudniu tego roku doszło do ugody — zaległe świętopietrze za 16 lat umorzono, ale bieżące opłaty nadal miały płynąć do Awinionu³ W tym czasie 4 X 1342 r. Jan potwierdził wolności i przywileje biskupstwa, obiecując w imieniu swoim i syna, Karola, że nie będzie na poddanych biskupa nakładał nowych obciążeń fiskalnych⁴. Podobny w treści akt władca wystawił we Wrocławiu 13 VIII 1345 r.⁵

W świetle tych wypadków należy postrzegać pierwsze lata wznoszenia kościoła św. Marii Magdaleny i św. Andrzeja we Wrocławiu, a przede wszystkim zawarte w jego formie i dekoracji treści ideowe, dotąd przeważnie interpretowane opacznie. Początki obecnej gotyckiej świątyni nie zostały, niestety, dostatecznie naświetlone,

³ K. DOLA, *Dzieje Kościoła na Śląsku, cz. I: Średniowiecze*, Nysa 1996², s. 56–57; M. GOLIŃSKI, *Wrocław od połowy XIII do początków XVI wieku*, w: C. BUŚKO, M. GOLIŃSKI, M. KACZMAREK, L. ZIĄTKOWSKI, *Historia Wrocławia. Od pradziejów do końca czasów habsburskich*, t. I, Wrocław 2001, s. 142–145; J. SZYMAŃSKI, *Johannes Schwenkenfeldt — inquisitor et martyr*, SKHS 58 (2003), nr 1, s. 1–17; w pracach tych starsza literatura.

⁴ R. ŻERELIK (opr.), *Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska*, t. III: 1328–1350, Wrocław 1991, s. 130, poz. kat. 511.

⁵ *Tamże*, s. 161, poz. kat. 640.

a co ważne — precyzyjnie umiejscowione w czasie. Być może należy je wiązać dopiero z pożarem, jaki miał miejsce w 1342 r. i nadanym wówczas odpustem, co przeważnie wiązało się z chęcią zwiększenia wpływów do kościelnej kasy. Cztery lata później mówi się o oprocentowanym kapitale budowy, a już w 1358 r. zawieszono duży dzwon, istniały już okna, z jakichś przyczyn wówczas zagrożone. Przyjmuje się, że w tym okresie (1342–1358/1359) powstały mury obwodowe i filary międzynawowe ze sklepieniami naw bocznych (bez dwóch pierwszych przęseł). Dalsze prace prowadził mistrz PESCHKE, znany ze swej działalności na Ostrowie Tumskim i Piaskowym (katedra, kościół mariacki). Podwyższył on mury i wzmocnił je przyporami, przygotowując je pod założenie sklepień⁶. Sprawy chronologii są w tym przypadku o tyle istotne, że rzutują na datowanie ważnego elementu wystroju wnętrza — cyklu wielkich, drewnianych figur apostołów ustawionych w nawie głównej na filarach międzynawowych. Z kolei figury te mają zasadnicze znaczenie dla odczytania treści ideowych budowli, które ujawniają całą swoją złożoność w konfrontacji z marginalizowanymi w dotychczasowych badaniach wydarzeniami, jakie wstrząsały Wrocławiem na początku lat czterdziestych i u schyłku lat sześćdziesiątych XIV w.

Rozrzut w datowaniu rzeźb jest znaczny. Istotna jednak jest niedawna konstatacja Zofii BIAŁŁOWICZ-KRYGIEROWEJ, że figury te były częścią pierwotnej koncepcji architektoniczno-ideowej, albowiem odkryto w filarach otwory pod mocowanie konsol dla rzeźb, otwory, które nie zostały wykonane wtórnie, lecz przewidziano je w trakcie budowy filarów, zatem przed około 1358 r.⁷ Koncepcja samego kościoła — a mamy do czynienia z budowlą koncepcyjnie nader spójną, jednolitą — musiała być gotowa chyba najpóźniej w połowie lat czterdziestych. Nie przesądzając czasu powstania samych rzeźb (wątek ten jeszcze powróci) skonfrontujmy narodziny kościoła w jego obecnym kształcie z klimatem, w jakich kształt ten się rodził.

Gdy przystępowano do budowy nowej świątyni z częściowym wykorzystaniem murów starej, zapewne szybko rozbieranej budowli, przypuszczalnie wiedziano już, że będzie to trójprzęsłowa, ośmioprzęsłowa bazylika z dwoma wieżami od zachodu i prosto zamkniętej części wschodniej. Trzy niezwykle charakterystyczne elementy fary magdaleńskiej upodabniają ją do katedry: dwuwieżowa fasada (w redakcji gotyckiej pod względem chronologii wyprzedziła ona nawet gotycką fasadę katedry), bazylikowy układ przestrzenny i proste zamknięcie od wschodu. Późniejsze prace

⁶ S. STULIN, [Wrocław], *Kościół par. p.w. św. Marii Magdaleny*, w: T. MROCZKO, M. ARSZYŃSKI (red.), *Architektura gotycka w Polsce*, t. II: red. A. Włodarek, *Katalog zabytków*, Warszawa 1995, s. 266–267; s. 266 (*Dzieje sztuki polskiej*, t. II), tu też bibliografia na temat kościoła.

⁷ Z. BIAŁŁOWICZ-KRYGIEROWA, *Kilka uwag do problematyki sycerskich posągów przyściennych z kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu*, w: A. BŁAŻEJEWSKA, E. PILECKA (red.), *Argumenta, articuli, questiones. Studia z historii sztuki średniowiecznej. Księga jubileuszowa dedykowana Marianowi Kutznierowi*, Toruń 1999, s. 35–50.

z czasów mistrza Peschkego (około 1358–1365 — data konsekracji, może nawet do 1386 r.) przyniosły dalsze podobieństwa — łuki przyporowe i sklepienia trójpodporowe w części wschodniej.

Poza Stanisławem STULINEM, który, zachowując ostrożność, uznał farę za „ideo-
we naśladownictwo architektury katedry”⁸, zależności te tłumaczono chęcią posiadania przez mieszczaństwo Wrocławia swoistego ekwiwalentu katedry — kościoła biskupiego położonego poza obszarem miasta lokacyjnego, a więc tego, które podlegało jurysdykcji zasiadającego w ratuszu wójta, a potem rady miejskiej. I tak np. w *Sztuce Wrocławia* z 1967 r. Marian KUTZNER napisał:

W celu wizualnego podniesienia rangi budowli projektuje się wielką „katedralną” fasadę zachodnią z dwoma akcentami wieżowymi, a korpus opina się łukami oporowymi, które są pewną reminiscencją świątyni katedralnej⁹

Jedenaście lat później Zygmunt ŚWIECHOWSKI skomentował rzecz tymi słowy:

Na zewnątrz widać próbę upodobnienia go [tj. kościoła św. Marii Magdaleny – B.C.] do pierwszej świątyni w hierarchii diecezji — katedry, przez naśladownictwo najbardziej rzucających się w oczy cech. We wnętrzu wzorzec ten został świadomie uproszczony, by zaspokoić mieszczańską surową oszczędność¹⁰

Ostatnio Piotr Oszczanowski napisał:

Nie bez powodu w zewnętrznym wyglądzie świątyni odwołano się do schematu fasady najokazalszego wrocławskiego kościoła — katedry. Tak jak ta ostatnia (...) była symbolem potęgi średniowiecznej władzy kościelnej i duchowieństwa, świątynia przy ul. Szewskiej stała się wyrazem podobnych aspiracji i ambicji tutejszego mieszczaństwa¹¹.

Wydaje się jednak, że takie interpretacje nie są uzasadnione. Mogłyby wprawdzie opierać się one na samym tylko istnieniu dość częstych antagonizmów między Ratuszem a Wyspą Tumską, pomijają jednak jeden zasadniczy element. Otóż prawo patronatu nad starszą świątynią parafialną Wrocławia, czyli kościołem św. Marii Magdaleny, posiadał biskup i to on, często z grona prałatów lub kanoników kapituły katedralnej, obsadzał probostwo tej parafii¹². W pierwszym rzędzie tu zatem, na Ostro-

⁸ STULIN, *art. cyt.*, s. 266–267.

⁹ M. KUTZNER, *Późny gotyk XV w.*, w: T. BRONIEWSKI, M. ZLAT (red.), *Sztuka Wrocławia*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 86.

¹⁰ Z. ŚWIECHOWSKI, *Architektura sakralna XIII–XV wiek*, w: TENŻE (red.), *Wrocław, jego dzieje i kultura*, Wrocław 1978, s. 110.

¹¹ P. OSZCZANOWSKI, *Kościół świętej Marii Magdaleny. Katedra Kościoła polskokatolickiego*. Przewodnik, Wrocław 1997, s. 6 (*Zabytki Wrocławia*, red. Ł. Krzywka). Ostatnio P. KALINA (*Architecture as a Mise-en-scène od Power. The Týn Church of the Virgin Mary in Prague in the Pre-Hussite Period*, „Umeni” 52 [2004], nr 2, s. 110–122) interpretował budowlę praską (pod pewnymi względami podobną do wrocławskiej) jako opozycyjną wobec katedry hradeckiej, manifestację potęgi i aspiracji niemieckiego mieszczaństwa Pragi. Tu jednak patronat nad farą nie spoczywał w rękach biskupa, ale kapituły wyszehradzkiej, w sensie „instytucjonalnym” sytuacja nie była zatem paralelna do wrocławskiej.

¹² J.G.H. SCHMEIDLER, *Urkundliche Beitrge zur Geschichte der Haupt der Haupt-Pfarrkirche St. Maria Magdalena zu Breslau vor der Reformation*. Denkschrift zur fünfjährigen Amte-Jubelfeier des Herren Johann Wilhelm Fischer, Breslau 1838; M. GOLIŃSKI, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997, s. 94–95.

wie Tumskim, należy poszukiwać klucza do odczytania znaczenia ideowego fasady kościoła przy ul. Szewskiej, tak bliskiej fasadzie katedralnej i tak wyraźnie sprzężonej z układem przestrzennym lokacyjnego miasta¹³.

Zresztą o tym, jak bardzo ów kościół wiązany był z wpływami biskupa, świadczy epizod z czasów referowanego wyżej sporu o świętopietrze z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XIV w. Nie dość, że po rzuceniu przez Nankera klątwy ma króla Jana i miasto w 1339 r. starosta wrocławski i rada miejska nakazali 10 IX 1339 r. zajęcie wszystkich dochodów lokalnego Kościoła na podległym im terenie, to 24 XI doszło do sprofanowania katedry (m.in. włamano się do zakrystii i zabrano paramenty). Na tym wszakże nie koniec upokorzeń Kościoła. Na początku 1340 r. usunięto proboszczów far: św. Elżbiety (Johanna BARANA) i św. Marii Magdaleny (Thamma QUASA), oraz kilku innych duchownych z pozostałych świątyń. W ich miejsce osadzono *vagabundos* — jak podało współczesne źródło, wśród których był niegdysiejszy cysters z Krzeszowa, MARTIN, zwolennik waldensów, uznawanych za heretyków. W tej sytuacji biskup wezwał — jak już wspomniano — do Wrocławia inkwizytora, dominikanina Johanna Schwenkfelda, którego władze miejskie zignorowały. Konflikt ulegał eskalacji, a kolejny interdykt biskupa, ogłoszony w całej diecezji, skłonił w końcu mieszczan do uległości, tym bardziej, że sprawa oparła się o Awinion. Jak wspomniano, śmierć Nankera i zamordowanie inkwizytora w Pradze w 1341 r. w zasadzie zakończyły spór¹⁴.

Nowy kościół od 1342 r. budowano zatem w aurze sprofanowania starej budowli, w której okresowo głoszone heretyckie poglądy, m.in. na temat spowiedzi, kwestionując w nich rolę kapłana w tym akcie. Świątynia, w której wnętrzu 12 posągów miało niebawem uobecnić *credo* apostolskie, winna być postrzegana jako swoiste *memento*, przypomnienie mieszczanom o nienaruszalności zasad wiary i autorytetu sług bożych. Obecność dwunastu miała zapewne motywować mieszczan do złożenia apostolskiego wyznania wiary i wyrzeczenia się herezji, czynienia tego aktu niejako permanentnie, w czasie każdej Mszy św. Byłoby to zgodne z sensem słów skierowanych do św. Piotra i św. Pawła zawartych w antyfonarzu z katedry w Kolonii z 1318 r.: *Isti sunt viri sancti et amici dei in quorum doctrina fulget ecclesia* oraz *isti sunt triumphatores et amici dei*. Ponieważ wnętrze katedry kolońskiej także zdobią posągi dwunastu, Janusz KĘBŁOWSKI wyraził przypuszczenie, że cytowane słowa odnieść

¹³ Aspekt urbanistyczny szerzej omówiłem w: B. CZECHOWICZ, *Wątki ideowe w programowaniu lokacyjnego Wrocławia. Rola sacrum w topografii trzynasto- i czternastowiecznego miasta*, w: C. BUŚKO, M. GOLIŃSKI (red.), *Materiały z konferencji Instytutów Archeologii i Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego „Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej”*, Łądek Zdrój, październik 2002, w druku; niebawem także szerzej w moim studium *Na drodze do odczytania treści ideowych lokacyjnego Wrocławia z XIII wieku i o czeskich koneksjach jego przeobrażeń przestrzennych w połowie XIV wieku*, w: TENŻE, *Ars lucrum nostrum. Prace z historii sztuki i kultury*, Wrocław, w druku.

¹⁴ Wg: SZYMAŃSKI, *art. cyt.*

można do wszystkich apostołów, a nie tylko do św. Piotra i św. Pawła¹⁵ Sytuacja wrocławska zdaje się to potwierdzać.

Wyrzucenie przez mieszczan proboszcza, wspomnianego Quasa, szczególnie tu musiało być dla biskupa bolesnym ciosem, albowiem podważono nie tylko prawo hierarchy do odwołania duchownego, ale był to przecież duchowny nominowany na stanowisko proboszcza z racji biskupiego *ius patronatus*. Ekspozycja kolegium apostołskiego — manifestacja nienaruszalności praw kościelnych z racji ich apostołskiego pochodzenia — musiała więc w tej budowli przybrać charakter dobitny. Wyrażenie tej idei w typowy, abstrakcyjny sposób — poprzez samą „apostołską” symbolikę filara — w tej szczególnej sytuacji nie wystarczało. Poza tym wezwanie fary, dedykowanej „trzynastej apostołce” — św. Marii Magdaleny, która była pierwszym świadkiem zmartwychwstania Pańskiego — niejako prowokowało tę „apostołską” ostentację. Trzeba tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że posagi są najpewniej późniejsze niż lata czterdzieste, ale — jak wspomniano — koncepcja ich umieszczenia narodziła się najpóźniej w chwili budowy górnych partii filarów międzynawowych. Przywołane okoliczności zdają się wskazywać, że rzeźby mogły być częścią pierwotnej koncepcji architektonicznej i ideowej.

Trzeba jeszcze nadmienić, że o związkach fary magdaleńskiej z biskupstwem świadczą nie tylko przesłanki historyczne, ale i świadectwa artystyczne: osoba mistrza Peschke, bardzo chyba bliskiego Przeclawowi z Pogorzeli, skoro ten wyraził zgodę na rzeźbiarski portret architekta i jego żony w swej grobowej kaplicy¹⁶, ponadto analogie sklepień trójpodporowych czy nawet figura św. Jana Chrzciciela na portalu głównym (zachodnim) fary¹⁷ Warto dodać, że patrona katedry upamiętniała też późniejsza, jeszcze średniowieczna inskrypcja na jednym z pobliskich domów¹⁸, co — niezależnie od popularności tego kultu w mieście — może wskazywać na obecność w pobliżu kościoła magdaleńskiego przede wszystkim kleru związanego z katedrą.

Można zatem uznać, że katedralny w swym wyrazie kościół św. Marii Magdaleny był ostentacją władzy biskupa nad miastem i wobec miasta. Tym też tłumaczyć można wspomniane podobieństwa fary do katedry, zwłaszcza dwuwieżową, „kated-

¹⁵ J. KEBŁOWSKI, *Collegium apostolorum w monumentalnej rzeźbie późnego gotyku*, w: R. KNAPIŃSKI (red.), *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do soboru trydenckiego* (Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: Źródła i Monografie 159), Lublin 1997, s. 409–410. Zespół wrocławski, określany powszechnie mianem figur apostołów, obejmuje też figury św. Pawła i św. Marii Magdaleny.

¹⁶ M. MOREŁOWSKI, *Magister Pieszko murator*, „Prace Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 3 (1963), s. 261–278; R. KACZMAREK, *Rzeźba architektoniczna XIV wieku we Wrocławiu* (Acta Universitatis Wratislaviensis 2015: Historia Sztuki 12), Wrocław 1999, s. 54–55.

¹⁷ *Tamże*, s. 45, 166–168.

¹⁸ W. BRZEZOWSKI, *Ulica św. Wojciecha i jej architektura*, w: J. ROZPĘDOWSKI (red.), *Architektura Wrocławia*, t. III: *Świątynia*, Wrocław 1997, s. 123.

ralną” fasadę, jaką miejska świątynia zwracała się w stronę rynku i coraz wyraźniej górowała nad placem tym — w miarę wznoszenie nowych, gotyckich wież — (trzeba pamiętać o istnieniu w XIV w. niższej, niż obecna, zabudowie sąsiednich kwartałów). Nic zatem dziwnego, że świątynia ta w czasach stabilizacji na linii król – biskup – ratusz, jaka nastąpiła po 1342 r., została przez Karola IV obdarowana w 1363 r. relikwią niezwyklej rangi — partykułą św. Krzyża¹⁹ Także mieszczanie chętnie łożyli na jej budowę²⁰ do czasu, kiedy między katedrą a ratuszem sytuacja w 1367 r. znów nie uległa drastycznemu zaognieniu. Wydaje się, uprzedzając dalszą część rozważań z zakresu historii sztuki, że dopiero wtedy kościół św. Marii Magdaleny jako budowla materializująca pewne treści i idee przemówił, a w każdym razie mógł przemówić do wrocławian „pełnym głosem”

Okazją, by głos ten wzmocnić, był iście wielki spór jurysdykcyjny między mieszczanstwem wrocławskim a biskupem, jaki rozgorzał w latach 1367–1370, opierając się papieża i cesarza oraz absorbując uwagę niemal całego Śląska. Spór rozpoczął się od aresztowania poddanego kapituły katedralnej za wykroczenie popełnione wobec własności mieszczanina (ów człowiek kapitulny wybił oko koniowi). Podejrzanego postawiono w czerwcu 1367 r. przed sądem miejskim nie zważając na protesty kapituły, co spowodowało obłożenie miasta interdyktem. Rada miejska odwołała się w tej sytuacji do Awinionu. Przedmiotem sporu stały się prawa kanoników do sprawowania sądownictwa świeckiego wynikające z przynależności do metropolii gnieźnieńskiej i typowe dla stosunków panujących w Polsce — to z jednej strony, i kompetencje miasta uzyskane niegdyś od króla czeskiego Jana uchylającego przywileje sądownicze duchowieństwa — z drugiej. Przybyły do Wrocławia cesarz zażądał od biskupa zrzeczenia się jakichkolwiek praw do świeckiej władzy nad Wrocławiem i Księstwem Wrocławskim i uznania jego praw do władzy na tym terenie. Przeclaw chciał w zamian uzyskać cesarskie potwierdzenie wszystkich przywilejów lokalnego Kościoła, co jednak Karol IV odrzucił, wymuszając na biskupie uległość wobec własnych żądań. Dnia 17 VII 1367 r. Karol IV otrzymał stosowne zrzeczenie — jak napisał Mateusz GOLIŃSKI:

(...) dwa niczego nie zmieniające dokumenty: uznający za zgodne z prawem przejęcie księstwa przez Luksemburgów po HENRYKU VI i stwierdzający nieposiadanie przez władze diecezjalne jakiegokolwiek przywileju na prawa własności do miasta Wrocławia. Ten ostatni motyw znajdował jeszcze echo w miejscowej tradycji kronikarskiej, nie należy jednak sądzić, aby legendy o założeniu miasta na ziemi biskupiej były głównym motywem działania cesarza. Jeśli nie było to tylko nieporozumienie, może mieliśmy do czynienia z reakcją na donos, iż ktoś w kapitule szykuje intrygę prawną, mającą podważyć legalność sukcesji po wrocławskich Piastach. Tym bardziej, iż w późniejszym procesie mieszczanie oskarżali kanoników o zdradę stanu, o trwające od czasu zjazdu w 1351 r.

¹⁹ SCHMEIDLER, *dz. cyt.*, s. 11.

²⁰ R. STELMACH (opr.), *Katalog dokumentów przechowywanych...*, t. V: 1366–1379, Wrocław 1991, s. 8, poz. kat. 9 (dokument Przeclawa z Pogorzeli z 24 III 1366 r. potwierdzający przekazanie przez radnych wrocławskich 10 grzywien rocznego czynszu na kościół).

spiskowanie z KAZIMIERZEM WIELKIM w celu uczynienia zeń władcy Wrocławia. Co ciekawe, cesarz wcale nie próbował drążyć tego tematu, widać całą sprawę uznano już za nieaktualną²¹

Wątek tej sprawy, związany z ewentualnym stronnictwem propolskim w kapitule, to z pewnością temat na osobne rozważanie, zwłaszcza, że kilka lat przed całą opisywaną awanturą król Polski usiłował zrewidować w kurii awiniońskiej swoje śląskie cesje na rzecz władcy Czech. Strona polska w 1364 r. wykazywała, że zhołdowanie Śląska nigdy nie uzyskało papieskiego zatwierdzenia oraz że dokonało się ze szkodą dla Stolicy Apostolskiej²². Akcja ta nie przyniosła żadnych rezultatów, wrocławianie bez wątpienia bacznie obserwowali bieg tych wypadków, toteż warto postrzegać późniejszy o trzy lata spór także w takim kontekście.

Inną okolicznością, która mogła motywować Karola IV do niejako ostatecznego uporządkowania kwestii sukcesji wrocławskiej, była nadchodząca i w końcu ogłoszona w 1369 r. „pełnoletność” jego ośmioletniego syna i następcy — WACŁAWA IV. W tym czasie występował on już jako m.in. książę śląski, a jego prawa do tego tytułu były największe z racji zagwarantowanej po matce, ANNIE, sukcesji świdnicko-jaworskiej²³. Tym bardziej należało rozwiązać wszelkie możliwe wątpliwości w tym zakresie i uporządkować stan prawny. Proces ten trwał aż do początku lat osiemdziesiątych XIV w., kiedy to wymuszono rezygnację z praw do Wrocławia na książętach brzesko-legnickich²⁴.

Dla podjętych tu rozważań i zagadnień artystycznych istotny jest jednak sublokalny, wrocławski wymiar sporu jurysdykcyjnego. Oto bowiem trwał proces w kurii papieskiej. URBAN V 13 XI 1368 r. zdjął interdykt, powierzając orzeczenie w sprawie Karolowi IV²⁵. Kapituła skarżyła się, że w tej sytuacji trzeba będzie przenieść

²¹ GOLŃSKI, *Wrocław*, s. 158–159. Jak czule władca czeski reagował na jakiegokolwiek przejawy polskich wpływów na Śląsku, dobrze świadczy dokument Bolka niemodlińskiego z 29 XII 1359 r., w którym książę wyjaśniał monarsze, że jego wcześniejsze pismo skierowane do biskupa wrocławskiego, wzywające go przed oblicze króla polskiego (zwanego tu — co charakterystyczne dla stosunku Ślązaków wobec kujawskich krewniaków — królem krakowskim, *rex Cracowie*), w niczym nie narusza uprawnień suwerena, czyli Karola IV; por. W. KORTA (red.), *Regesty śląskie*, t. IV: J. GILEWSKA-DUBIS, K. BOBOWSKI (opr.), 1358–1359, Wrocław–Warszawa 1990, s. 268, nr 678.

²² K. GRZYBOWSKI, „*Corona Regni*” a „*Corona Regni Poloniae*”, CPH 9 (1957), s. 314. Być może stąd też brała się atencja Kazimierza Wielkiego dla klarysek wrocławskich, w rękach których znajdowały się sepultury ostatnich Piastowiczów wrocławskich i monumenty upamiętniające tych władców — 9 III 1365 r. nadał im dochody z żup wielickich; M. CHMIELEWSKA (opr.), *Katalog dokumentów, listów oraz pieczęci królów i królowych polskich przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wrocław 1991, s. 5, poz. kat. 21.

²³ STELMACH (opr.), *dz. cyt.*, s. 44, poz. kat. 185–186; zob. też *tamże*, s. 103, poz. kat. 468; J. GOTTSCHALK, *Anna von Schweidnitz, die einzige Schlesierin mit der Kaiserinnenkrone (1535–1362)*, „*Jahrbuch der Schlesisches Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau*” 17 (1972), s. 41.

²⁴ W kontekście książęcych poczynań na polu sztuki szerzej o tym w: B. CZECHOWICZ, *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, Warszawa, w druku.

²⁵ STELMACH (opr.), *dz. cyt.*, s. 31–32, poz. kat. 121–124.

stolicę biskupstwa w inne, bezpieczniejsze niż tak bardzo niechętny jej Wrocław (warto o tym pamiętać w kontekście podjętej później przez bpa Wacława wielkiej inwestycji kościelnej w Nysie — budowy ambitowej fary św. Jakuba o znamionach budowli katedralnej). Dnia 11 XI 1369 r. biskup i rada miejska zawarły ugodę²⁶, a 7 XII tego roku podpisano umowę²⁷. Ostatecznie wyrok w toczącej się cały czas przed sądem cesarskim sprawie zapadł 30 I 1370 r. i pozbawiał władze duchowne sądownictwa na terenie miasta²⁸. Karol IV nie uwzględnił jednak bardzo daleko idących roszczeń rady miejskiej, domagającej się nawet prawa ścigania przestępców w domach na ostrowie tumskim. Biskup i kapituła otrzymali zakaz stosowania interdaktu z przyczyn będących przedmiotem sporu. Bezprecedensowe były przy tym konsultacje z szeregiem podmiotów polityczno-prawnych Śląska — głównie książąt i miast — jakie przeprowadził Karol IV, uzyskując zewsząd potwierdzenie swojego stanowiska²⁹. W ten sposób cesarz uzyskał niezwykle szerokie poparcie na niemal całym Śląsku. Biskup i kapituła zostali niejako osaczeni, tym bardziej, że szykany władcy na tym się nie skończyły — dnia 27 V 1370 r. zakazano duchownym obrotu czynszami na terenie miasta³⁰. Jednocześnie monarcha wyraźnie faworyzował w tych i następnych latach radę miejską³¹. Wzajemnie zaufanie chyba jednak szybko wzrosło, skoro dwa lata po wydaniu wyroku w trójkącie cesarz – biskup – rada miejska Wrocławia dokonywały się trójstronne operacje zaciągania pożyczek, poręczeń i spłat, zaś biskup 4 VI 1372 r. dokonał z miastem zamiany gruntów na Nowym Mieście i Szczytnikach³².

²⁶ *Tamże*, s. 46, poz. kat. 197.

²⁷ *Tamże*, s. 50–51, poz. kat. 218.

²⁸ *Tamże*, s. 52, poz. kat. 227.

²⁹ *Tamże*, s. 33, poz. kat. 128 (Karol IV 10 XII 1368 r. poinformował radę miejską Kłodzka o zakresie sądownictwa kościelnego i świeckiego we Wrocławiu); *tamże*, s. 35–36, poz. kat. 142 (orzeczenie w tej sprawie 21 II 1368 r. wydała rada miejska Wrocławia); *tamże*, poz. kat. 143–144 (podobne dokumenty z 21 i 22 II rady i ławy Głogowa); *tamże*, s. 37, poz. kat. 151 (27 II 1368 r. także orzeczenie Złotoryi); *tamże*, s. 39, poz. kat. 160 (10 IV 1369 r. w sprawie tej wypowiedzieli się przedstawiciele miast śląskich); *tamże*, s. 47, poz. kat. 200 (21 XI 1369 r. raz jeszcze w tej kwestii orzekają władze Złotoryi); *tamże*, poz. kat. 201 (głos Legnicy z 22 XI); *tamże*, poz. kat. 202 (opinia Lubina z 22 XI); *tamże*, s. 48, poz. kat. 203 (głos Chojnowa z 22 XI); *tamże*, poz. kat. 204 (orzeczenie Środy Śląskiej z 23 XI); *tamże*, poz. kat. 205 (głos Ścinawy z 24 XI); *tamże*, poz. kat. 206 (głos Oleśnicy z 25 XI); *tamże*, poz. kat. 207 (głos Opola z 25 XI); *tamże*, s. 49, poz. kat. 208 (głos Brzegu z 26 XI); *tamże*, poz. kat. 209 (głos Oławy z 26 XI); *tamże*, poz. kat. 210 (opinia Ludwika I brzeskiego z 26 XI); *tamże*, poz. kat. 211 (opinia Konrada II oleśnicko-kozielskiego z 26 XI); *tamże*, poz. kat. 212 (opinia Henryka niemodlińskiego z 28 XI); *tamże*, s. 50, poz. kat. 213 (opinia Bolka III ziebickiego z 29 XI); *tamże*, poz. kat. 214 (głos Strzelina z 30 XI); *tamże*, poz. kat. 215 (głos Góry); *tamże*, poz. kat. 216 (5 XII wypowiedziały się w tej sprawie wrocławskie czynniki kościelne); *tamże*, poz. kat. 217 (głos Namysłowa z 7 XII); *tamże*, s. 51, poz. kat. 219 (raz jeszcze opinia Głogowa z 7 XII); *tamże*, poz. kat. 220 (orzeczenie Wrocławia z 8 XII).

³⁰ *Tamże*, s. 56, poz. kat. 244; zob. też GOLIŃSKI, *Wrocław*, s. 159.

³¹ *Katalog dokumentów przechowywanych*, t. V, s. 62, poz. kat. 282, s. 75, poz. kat. 333, s. 93, poz. kat. 420, s. 105, poz. kat. 478, s. 124, poz. kat. 571; *Regesty*, t. V, s. 43, nr 95 (przywilej bicia przez Wrocław złotej monety).

³² STELMACH (opr.), *dz. cyt.*, s. 75, poz. kat. 334, 335; s. 78, poz. kat. 349.

W kontekście zaistniałego w latach 1367–1370 sporu można łatwiej, niejako precyzyjniej zinterpretować funkcje ideowe wielkich drewnianych figur apostołów z filarów nawy głównej kościoła św. Marii Magdaleny, znajdujące się obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu (zespół jest poważnie zdekompletowany). Rzeźby te uobecniały dwunastu uczniów Chrystusa, podkreślając apostołską symbolikę filarów, tak właśnie w średniowiecznej budowli sakralnej interpretowanych. Apostołowie występowali tu jako dawcy Boskiego prawa, ławnicy i sędziowie z nakazu Chrystusa³³ — spór rady z kapitułą i biskupem dotyczył właśnie zakresu władzy dwunastoosobowej ławy ustanowionej w 1343 r. przez króla Jana oraz sądownictwa pozostającego w rękach duchowieństwa. To ostatnie podkreślało programem dekoracji nawy głównej fary św. Marii Magdaleny apostołskie pochodzenie swojej władzy, w nawiązaniu do ósmego (względnie – dziewiątego) punktu *credo apostolorum: Unde venturus est iudicare vivos et mortuos* (względnie: *Inde venturus est iudicare vivos et motuos*)³⁴. Opiera się on w znacznej mierze na wersecie 28 z 19 rozdziału Ewangelii św. Mateusza:

Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sądzić dwanaście pokoleń Izraela³⁵

Nasuwa się zasadnicze pytanie: Kiedy wykonano wrocławskie figury? Dotychczasowe, znacznie już nawarstwione badania, nie dały jasnych przesłanek do uściślenia chronologii rzeźb precyzyjniej, niż III ćwierć XIV w.³⁶ Zatem nie ma przeszkód, by — mówiąc o czasie ich wykonania — wskazać na lata sporu jurysdykcyjnego i określić rzeźby jako pochodzące z około 1370 r., z sugestią, że mogły powstać przed tą datą. To właśnie doraźność czy też raczej potrzeba chwili mogły sprawić, że monumentalne w skali i w formie posągi wykonano z drewna, a nie z kamienia. Pośpiechem skłonny był też tłumaczyć zastosowanie drewna dla tego zlecenia Janusz Kębłowski. Badacz ów wyszedł jednak z innych niż ja przesłanek — zasugerowany był rysującym się w świetle źródeł pisanych przyspieszeniem prac budowlanych przy farze magdaleńskiej w latach 1359–1365³⁷. Druga z podanych tu dat to rok konsekracji świątyni przez bpa Przeclawa z Pogorzeli³⁸. Nie musi to jednak przesądzać kwestii powstania rzeźb przed tą datą, skoro szczególne okoliczności dla ich zaistnienia powstały dopiero w 1367 r. To, rzecz jasna, wciąż tylko hipoteza, ale wydaje

³³ K. HERBERS, *Apostolskość w świadomości i wyobrażeniach. Pytania do planu badań*, w: KNAPIŃSKI (red.), *dz. cyt.*, s. 246.

³⁴ R. KNAPIŃSKI, *Credo Apostolorum w średniowieczu i nowożytności*, w: TENŻE (red.), *dz. cyt.*, s. 337.

³⁵ Cyt. za tamże, s. 340.

³⁶ Stan badań pokrótce zreferowano w: B. GULDAN-KLAMECKA, A. ZIOMECKA, *Sztuka na Śląsku XII–XVI w. Katalog zbiorów* [Muzeum Narodowego we Wrocławiu], red. B. Guldan-Klamecka, Wrocław 2003, s. 79–80 (nota autorstwa A. Ziomeckiej).

³⁷ KĘBŁOWSKI, *art. cyt.*, s. 413.

³⁸ SCHMEIDLER, *dz. cyt.*, s. 9.

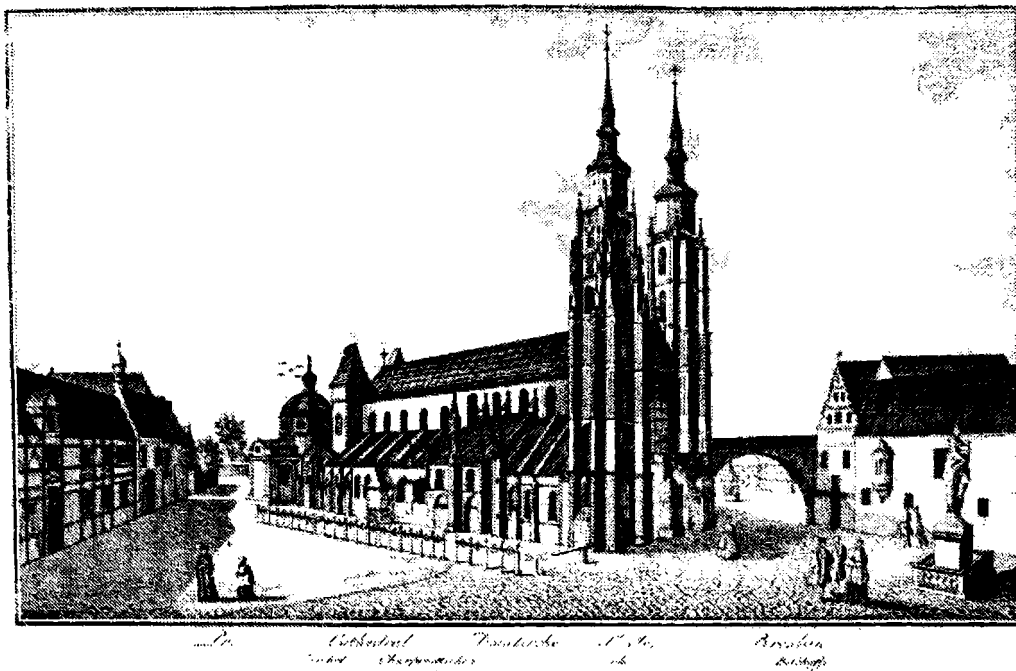
mi się, że jest ona lepiej uargumentowana od strony historycznej („kontekstowej”), niż te dotychczas wysuwane.

Późniejsze dzieje dostarczają dalszych przejawów ścisłego powiązania kościoła św. Marii Magdaleny z duchowieństwem katedralnym: wskazać można wystrój rzeźbiarski biblioteki kościelnej z motywami heraldycznymi, jakie w latach sześćdziesiątych XV w. wystąpiły w katedrze³⁹, czy na działalność — także na polu sztuki — ostatniego katolickiego proboszcza, dra Oswalda STRAUBINGERA *vel* WINKLERA, zarazem kantora kapituły katedralnej⁴⁰. Bliższe rozpoznanie tych i innych uwarunkowań przynieść może jednak nie tyle monografia świątyni magdaleńskiej z zakresu historii sztuki (którą to publikację bezwzględnie należy postulować), co prace z jeszcze bardziej zaniedbanej sfery historii. Wszak pisząc o dziejach tej świątyni, zmuszeni jesteśmy sięgać do wciąż podstawowej książki pastora SCHMEIDLERA sprzed 167 lat! Może niniejszy przyczynek zaowocuje nie tylko dyskusją nad przedstawioną tu interpretacją funkcji ideowych świątyni, ale uzmysłowi też atrakcyjność i rozpiętość wiążącej się z nią problematyki historycznej, bez podejmowania której dociekania z zakresu historii sztuki jakże często narażone są na powierzchowność.

³⁹ Por. R. KACZMAREK, *Znaki czeskiego panowania w średniowiecznym Wrocławiu*, w: Z. TARAJO-LIPOWSKA, J. MALICKI (red.), *Wrocław w Czechach, Czesi we Wrocławiu. Język – literatura – kultura*, Wrocław 2003, s. 215; B. CZECHOWICZ, *Między husycką Pragą a katolickim Wrocławiem. Uwagi o mecenacie artystycznym biskupa wrocławskiego Jodoka z Rożemberku*, w: *tamże*, s. 232–242.

⁴⁰ Przejawy i aspekty jego mecenatu zarysowane ostatnio w różnych kontekstach w: A. DOBRZY-NIECKI, *Mistrz N.N.V.W. Śląski rzeźbiarz między gotykiem a renesansem*, „*Annales Silesiae*” 24 (1994), s. 15–32; B. CZECHOWICZ, *Środowisko intelektualne Ostrowia Tumskiego a wrocławska twórczość architektoniczna i rzeźbiarska na przełomie XV i XVI wieku. Uwagi dyskusyjne*, w: ROZPĘDOWSKI (red.), *dz. cyt.*, s. 130–132; *Modyfikacje funkcji i znaczeń budowli sakralnych w późnośredniowiecznych miastach śląskich*, w: H. MANIKOWSKA, H. ZAREMSKA (red.), *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym* (Colloquia Mediaevalia Varsoviensia 3), Warszawa 2002, s. 78–79; TENŻE, *Późnogotycka kamieniarska i rzeźba architektoniczna domów wrocławskich*, w: H. OKÓLSKA (red.), *Mieszczanstwo wrocławskie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Miejskie Wrocławia w dniach 7–9 grudnia 2000 r.*, Wrocław 2003, s. 43–44; TENŻE, *Nagrobki późnogotyckie na Śląsku* (Acta Universitatis Wratislaviensis 2583), Wrocław 2003, s. 42–46, 88–89, 203–205; TENŻE, *DIALOG form i treści w architekturze Wrocławia*, Wrocław 2003, s. 21–23.

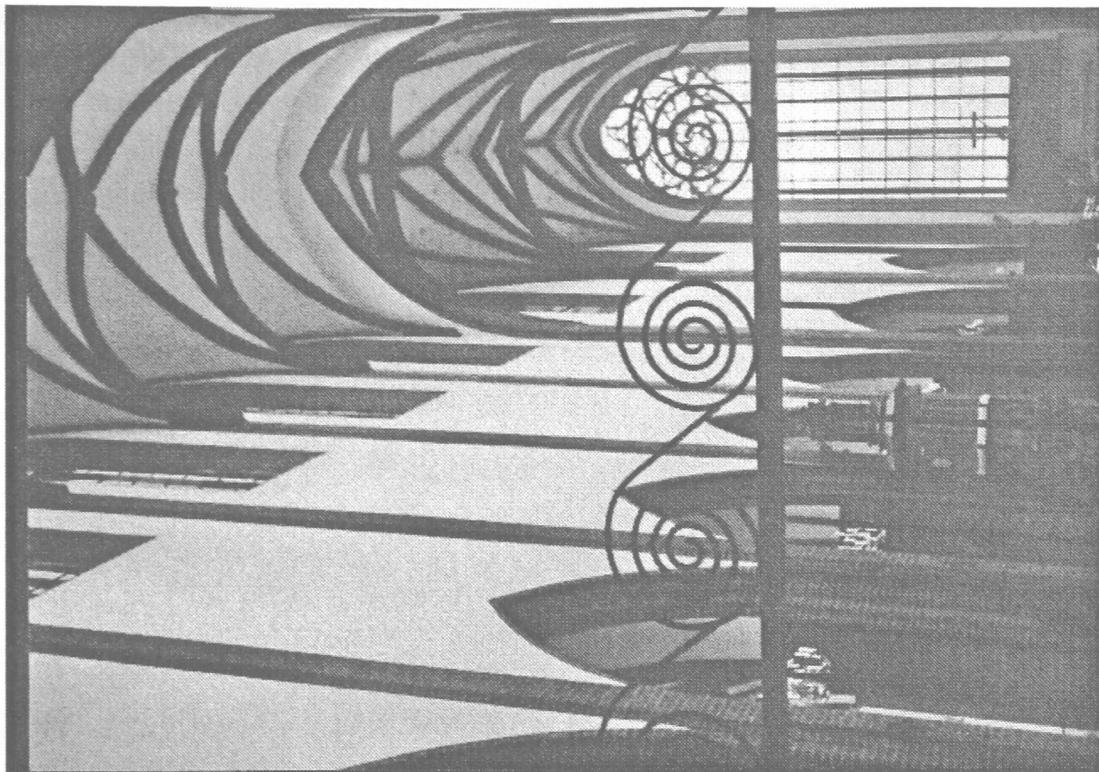
Ryc. 1. Katedra we Wrocławiu od północnego zachodu, anonimowa rycina z ok. 1800 r. wg rysunku Friedricha Benharda Wernera sprzed 1759 r. Muzeum Narodowe we Wrocławiu



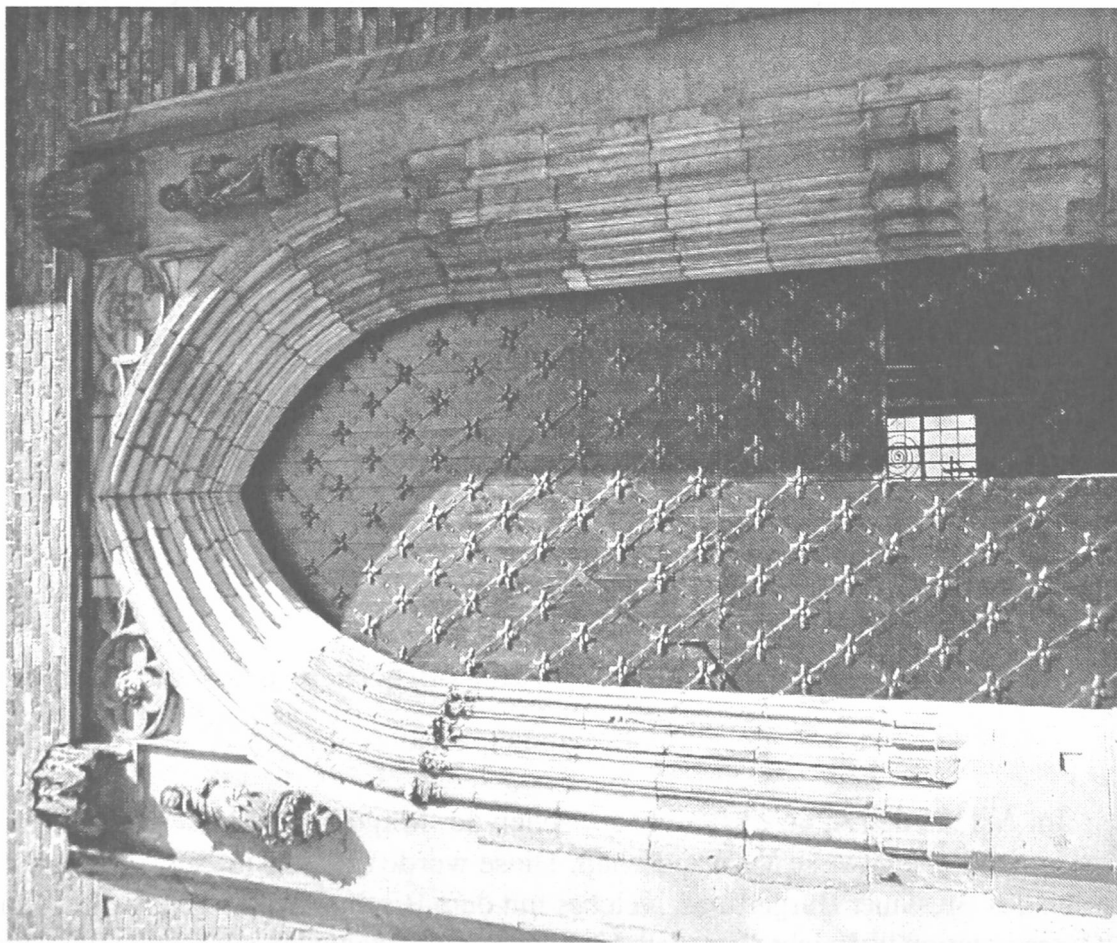
Ryc. 2. Dawna fara św. Marii Magdaleny i św. Andrzeja we Wrocławiu od północnego zachodu, ryc. Friedricha Benharda Wernera w też *Topografii Śląska*, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów; wg R. LEN, *Fryderyka Bernarda Wernera „Topografia Wrocławia”*, Wrocław 1997.



Ryc. 4. Wnętrze nawy głównej kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, widok w kierunku wschodnim; fot. B. Czechowicz



Ryc. 3. Portal główny kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu z figurami św. Marii Magdaleny i św. Jana Chrzciciela — kopie (oryginalne rzeźby w Muzeum Narodowym we Wrocławiu); fot. J. Pacholski



Ryc. 5. Figury: św. Jana Ewangelisty, św. Pawła i św. Marii Magdaleny z kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (obecnie Muzeum Narodowe we Wrocławiu), ok. 1367–1370 r.; fot. wg: F. LANDSBERGER, *Breslau*, Leipzig 1926.



Die Breslauer Magdalenenkirche — eine bürgerliche oder eine bischöfliche?

Zusammenfassung

Im Aufbau des Äußeren besteht zwischen der Magdalenenkirche zu Breslau und dem Breslauer Dome gewisse Verwandtschaft. Diese wurde oft als Ausdruck der hohen Aspirationen des Breslauer Bürgertums, welches mit dem Bischof rivalisieren wollte, erklärt. Diese Interpretation übersieht aber, daß das Patronat der Magdalenenkirche in den Händen des Bischofs lag und daher auch die Beziehungen zu der Dominsel und der Domkirche. Der Gedanke die Kirche zu bauen entstand während des Streites des Bischofs mit den Breslauer

Ratsherren. Damals hat ein Tumult und eine Profanation der Kirche stattgefunden. Ohne die Patronatsrechte des Bischofs zu schonen, wurde ein „bürgerlicher“, nicht rechtgläubiger Pfarrer eigenmächtig eingeführt.

Zu der alten, aus dem XIV Jh., Konzeption und Ausstattung der Kirche gehören die Apostelfiguren auf den Pfeilern des Mittelschiffes. Der spätere „große Jurisdiktionsstreit“ (1367–1370) zwischen dem Bischof und der Stadt, gab Gelegenheit, das — zu Teil bis heute erhaltene — Collegium Apostolorum in der Kirche zu errichten. Es sollte die bürgerliche Pfarrei stets erinnern, daß der Träger der apostolischen Rechte und Gewalten der Bischof ist. Der Eile wegen wurden die Figuren nicht in Stein gehauen, sondern aus Holz geschnitzt.